

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Grudnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 13 grudnia.
(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższy Ukaz, dany Kapitulie orderów rossyjskich. Względem zmniejszenia liczby lat i kampanii morskich, postanowionych ku zasłużeniu na order *ś. Jerzego Zwycięzcy*, dla mających orderów: *ś. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza i ś. Anny*, także złotą szpadę za waleczność, istnieją postanowienia, wydane w różnych czasach i z różnych okoliczności.

Dla zaradzenia wynikłej ztąd różności w postanowieniach i rodzących się częstych niewyrozumień przy uznawaniu godnymi tego orderu, Rozkazujemy Kapitulie dla wszystkich Sztabs-i Ober-Officerów, tak lądowych, jako i morskiej wiedzy, z liczby postanowionych lat służby, i kampanii morskich ku zasłużeniu na order *ś. Jerzego* zmniejszać, bez różnicy rang i czasu otrzymania dystynkcyy, służących za ośnowę umniejszenia:

Naprzód, za order *ś. Włodzimierza* 4 klasy z kokardą po trzy lata lub po dwie kampanie.

Powtórę, za order *ś. Anny* 3 klasy z kokardą, po dwa lata lub po iedney kampanii, a 4 klasy z napisem: za waleczność, po iednym roku lub po pół kampanii.

Potrzącie, za złotą szpadę lub szablę, z napisem: za waleczność, po dwa lata, lub po iedney kampanii i po dwa miesiące.

Na oryginalie własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

N I K O Ł A J.

St. Petersburg dnia
6 grudnia. 1829 r.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez reskrypta naywyższe pod dniem 6 tego miesiąca, Cesarz Jegomość raczył mianować kawalerami orderu *ś. Anny* i klasy: Jenerała-Majora inżynierów *Fabre* i kontr-admirała *Wasiliewa* 1go, kapitana portu kronsztadzkiego, oraz udarować znakami tegoż orderu i teży klasy, ozdobionemi koroną Cesarską kontr-admirała *Kumaniego* 1go, dowódcę 5tey brygady floty czarnomorskiej.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 6 tego miesiąca, Cesarz Jegomość raczył uczynić w korpusie dróg komunikacyi następujące podwyższenia: są mianowani Jenerała-Majorami Półkownicy: *Czer-nobrowkin*, kierujący zgim okręgiem, i *Afonasjew* iszy, dowódca brygady rzemieślników wojskowych. Są podniesieni do stopnia półkownika pod-półkownicy: *Proskuriakow*, *Dewitte* 2gi, *Hirs*z, *Bohdanow* iszy i *van Kerszen*, którzy przechodzą do oddziału budowniczych, *Sewastianow*, baron *Vietinghof* iszy, *Lamé*, *Clapeyron* i *Dewiatnin*, którzy zostają przy swoich obowiązkach terażniejszych. Wielu innych officerów stopni niższych korpusu dróg komunikacyi i oddziału budowniczych, zostało także podniesionych do stopni następujących.

— Dnia 8 tego miesiąca, Cesarz Jegomość raczył udarować orderem *ś. Włodzimierza* 3 klasy, Jenerała-Majora korpusu inżynierów, *Bażenowa*, i orderem *ś. Anny* 2 klasy, ze znakami ozdobionemi koroną Cesarską, Jenerała-Majora *Matuszyńskiego*, oraz Półkownika oddziału budowniczych *Kozmina*. W tymże czasie Cesarz Jegomość raczył

udzielić wielu innym officerom ozdoby i dary, albo oświadczyć *Ś w o i o* Wysokie zadowolenie.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

— Przez *Naywyższy* rozkaz pod dniem 7 grudnia są naznaczeni: *Dowódcami brygad saperów*: Dowódca byłey 1szey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Major *Den* iszy, pierwszy; dowódca byłey 2giey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Major *Rupert*, drugiey; dowódca byłey 3ciey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Major *Oldenburg*, trzeciey. *Okręgowymi Jenerałami okręgów oddzielnego korpusu straży wewnętrzney*: okręgowy Jenerał byłego 4go okręgu, Jenerał-Major *Heydenreich*, pierwszego; liczący się w Armii, Jenerał-Major *Kurnosow*, drugiego; liczący się w Armii Jenerał-Major *Lewental* iszy, trzeciego; dowódca 3ciey brygady 4tey dywizyi pieszey, Jenerał-Major *Szelasznikow*, czwartego; okręgowi Jenerałowie byłych okręgów oddzielnego korpusu straży wewnętrzney, Jenerał-Majorowie: 10go *Zaycow* iszy, piątego; 5go *Eaczynow* iszy, szóstego; 3go *Uszakow* 4ty, siódmego; i 1go *Brewern* 2gi, ósmego; liczący się w Armii Jenerał-Major *Barysznikow*, dziewiątego; *zostawać w straży wewnętrzney*: byłym okręgowym Jenerałem oddzielnego korpusu straży wewnętrzney, Jenerał-Majorom: 6go *Posnikowemu*, 8go *Uszakowu* 2mu, 9go *Chitrowemu* 1mu i 12go *Krasawinowi*.

Uwalniają się ze służby w straży wewnętrzney: byłym okręgowym Jenerałem 7go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrzney, Jenerał-Major *Emelianow* iszy, z mundurem i z pensją zupełnego wyznaczenia, postanowionego przez *Naywyższą* ustawę dnia 6 grudnia 1827 roku. *W piechocie*: dowódca 18go półku strzelców, Półkownik *Jurjew* iszy, z przyczyny rap, Jenerał-Major, z mundurem i z pensją zupełnego wyznaczenia, postanowionego przez *Naywyższą* ustawę 6 grudnia 1827 roku.

— Przybyli do tutejszey stolicy: dnia 9 grudnia z Tulskiej fabryki broni, zostający przy Jego Cesarskiej Wsłokości Jenerale Feldeceigmistrzu, liczący się w artylleryi Jenerał-Major *Sumarokow*; z *Moskwy*, rzeczywisty szambelan, Xiążę *Golicyn*.

— W Gubernii Kostromskiej, we wsi *Petryłowie*, należący do Radezyny Stanu *Hotochwaszowej*, dnia 3 sierpnia t. r., o godzinie 3ciey z południa, gdy wszyscy iey włóscianie znajdowali się w polu, nie w blizkiej odległości od swych mieszkań, powstał pożar. *Nikołaj Kudrawcew*, dozorca sakowskiej stacyi pocztowej, leżącej o 5 wiorsty od *Petryłowa*, postrzegłszy płomień na niebie, niezwłocznie pośpieszył w tę stronę, na pomoc, z tamiecznymi pocztarzami: *Alexieiewym*, *Wasiliewym*, *Iwanowym*, oraz z *Alexym* i *Janem Maksimowymi*; gdzie, narażając życie swoje na wielkie niebezpieczeństwo, zdołał uratować od płomieni cerkiew, dom poński i więcej 40stu domów, a wielu starców, chorych i dzieci małoletnich, którzy się w nich zostali, wybawił od niechybney śmierci. Za tak chwalebny czyn dozorca stacyi *Kudrawcew*, Cesarz Jegomość, po zaświadczeniu zwierzchności i po uznaniu za godnego przez Komitet PP. Ministrów, *Naywyższy* raczył rozkazać: nagrodzić go medalem srebrnym z napisem *za uratowanie ginących*, na wstędze orderu *ś.*

Włodzimierz, orz wydać mu 200 rubli, a pocztar-
zom po 25 rubli każdemu.

(z Gazety Senackiej).

Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Se-
natu wydane:

— *Dnia 21 listopada*, ustanowiona jest Kom-
missya dla obrachunku wiedzy cywilney do roku
1828go podług ufatwiających prawideł, z przy-
łączeniem dla niej ustaw i etatu.

— *Dnia 22 listopada*, kostromski kupiec szczy-
gildy, Sergiusz Ugleczaninow, mianowany radcą
handlowym.

— *Tęże daty w słowach*: „Strzymawszy wy-
konanie ukazu 12 czerwca 1827 roku, o przyłą-
czeniu miasteczka *Połonci* do Gubernii Wileń-
skiej, chcieliśmy się dokładniej przekonać o ro-
nieżnej potrzebie tego środka—Porównawszyte-
raz miejscowe wiadomości, otrzymane z Gubernii
Wileńskiej i Kurlandzkiej, i wzajemne dowody
tey i drugiej strony, o wygodach i niedogod-
nościach z takowego przyłączenia, uznaliśmy za
dobrą, zostawić miasteczko *Połongę* z wiadome-
mi wioskami i w wiadomej przestrzeni, iak pier-
wiej, należącym do Gubernii Kurlandzkiej.”

— *Dnia 23 listopada*. Mianowani są prezy-
dentami Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej:
1go Departamentu Radca honorowy Hrabia *Bier-
żyński*, a 2go Ignacy *Teleżyński*.

— *Dnia 29 listopada*. Radca kollegialny, *Ki-
ryłow*, mianowany prezydentem Rządu Gubernial-
nego Tobolskiego.

— *Dnia 1 grudnia*. Potwierdzone czasowe
prawidła o przemycaniu wódki, które są obowiąz-
ującymi do 1 stycznia 1835, a mają zacząć obowią-
zywać we 30 dni po rozestaniu przez zwierz-
chność gubernialną i obwodową; mają zaś być
przybite na miejscach publicznych i czytanie ich
ponawiane wóścianom dwa razy co rok na ich
schadzkach.

— *Dnia 2 grudnia*. Radca Stanu *Szewski*,
mianowany wice-dyrektorem departamentu me-
dycznego w ministerjum spraw wewnętrznych.

— *Dnia 6 grudnia*. Radca Stanu Członek Rzą-
du Głównego Szkół, *Xiążę Szaryński-Szichma-
zow*, w nagrodę odznaczający się gorliwością służ-
by, mianowany Rzeczywistym radcą stanu.

— Dyrektor sukienney fabryki ekateryno-
sławskiej, 5tej klasy *Adlerberg*, podniesiony do
4tej klasy.

— *Nikołajewski* policmeyster, liczący się w
Armii, *Fedorow*, najtąskawiej podniesiony do
4tej klasy i naznaczony ober-szter-krigs-kom-
misarzem departamentu czarnomorskiego, na mie-
jsce 4tej klasy *Bohdanowicz*, który na własne
życzenie uwolniony od tego obowiązku.

— *Kamerher*, Hrabia *Adolf Polie*, miano-
wany Mistrzem Dworu J. C. M.

— Urzędnik kancelaryi Jenerał-Gubernatora
Noworossyjskiego i Bessarabii, Radca honorowy,
Morozow, mianowany radcą kollegialnym.

— Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły orde-
row pod 23 listopada, Akademik Akademii Medy-
ko-Chirurgicznej, Radca Stanu *Janowski*, w na-
godę gorliwej służby, udarowany znakiem orde-
ru 4. Anny 2giej klasy, ozdobionym Koroną Ce-
sarską.

GALICYA.

Lwów dnia 21 grudnia.

J.P. Adolf Bäuerle, Redaktor powszechny
teatralney Gazety Wiedeńskiej, wydał w tym ro-
ku, w uroczystym dniu Imienia Najjaśniejszego
Pana, dzieło pod tytułem: „Pamiętnik miłości pod-
danych i wierności ludów, podczas świetnego pa-
nowania Najjaśniejszego Franciszka I, naszego naj-
milszego i najukochańszego Pana” i przezna-
czył połowę dochodu ze sprzedanych w Galicyi
exemplarzy, dla tutejszego Zakładu głuchonie-
mych. Ze sprzedaży exemplarzy i złożonych przy
tey sposobności ofiar wpłynęło na korzyść rzeczo-
nego Zakładu: Dziewięć set sześćdziesiąt i jeden zł.
ren. 51 kr. w M. K. Rząd uznając to szlachetne
przedsięwzięcie dla dobra ludzkości, poczytuje so-

bie za miły obowiązek podać je do powszechny
wiadomości. (z Gaz. Lw.)

W E G R Y.

(z Gazety Lwowskiej).

Połączona Gazeta Budy i Pesztu donosi pod
d. 10 t. m.: „Mrozy i kra na Dunaju powiększają
się. Onegdaj tak mocno i powoli szła kra, iż przer-
wane zostały związki między obudwoma miastami,
a wczoraj rano spodziewano się, że Dunaj stanie;
po obudwóch brzegach przymarzło.— Dalej też sa-
ma Gazeta donosi z Mediasz w Ziemi Siedmiogrodz-
kiej z d. 26 listop.: Dzisiaj rano, właśnie, gdy ze-
gar na tutejszej wielkiej wieży bił trzy kwadran-
se na czwartą, obudziło każdego ze snu silne wstrzą-
śnienie ziemi, iakiego tu od r. 1802 nie pamiętają.
Wśród kołysania się ziemi w ciągu 8 do 10 mi-
nut było 4 wstrząśnięć w kierunku ze strony pół-
nocno-zachodniej ku południowo-wschodniej, a po-
ruszenie było tak silne, że w domach, gdzie są
dzwonki przy ścianach, i na wielkiej wieży zega-
rowey znajdujący się mały dzwoniący przed go-
dzinami, dały się słyszeć. W domach nie postrze-
żono dotąd żadnej szkody; tylko na pięknym wiel-
kim protestanckim kościele widać, że w głębi tynk
podstawał.” (Trzęsienie to dało się uczuć także
w Hermanstadzie i w Banacie).

FRANCYA.

Paryż dnia 4 grudnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

W dzienniku handlowym wyrażono, iż no-
wa sala dla zgromadzenia deputowanych nie bę-
dzie jeszcze wygotowana na 20 dzień grudnia.
Gmach zewnątrz jest ukończony, ale wewnątrz
nie dotąd nie zrobiono, chociaż wszystkie mate-
ryały są gotowe.

— Kilka dni pierwej, wyruszyła z Hawru
do brzegów meksykańskich wyprawa ze 103 kolo-
nistów, której celem jest urządzenie kopalni złotych
na brzegach Kampezu, i przemysłu tym hrusz-
cem. Na ten koniec, zawiązała się we Francyi
kompania pod przewodnictwem P. *Lainé de Vil-
leveque*.

— Gazeta *Quotidienne* zapewnia, iż w ca-
łej Portugalii znajduje się nie więcej 300 aresz-
tantów, wziętych pod straż za przestępstwa po-
lityczne. Zda się, że to zapewnienie tak jest bez-
zasadne, iak i umieszczone w innym dzien-
niku francuzkim, podług którego, liczba tych a-
resztantów wynosi 20,000.

— Gazety: *Kurier francuzki* i *Konstytucyo-
nista* utrzymują, iż na następnej posiedzeniu Izby
deputowanych, na Prezydenta iey będzie obrany
P. *Martignac*, na miejsce P. *Royer-Collard*, któ-
ry nie chce przyjąć tego obowiązku, między innemi
przyczynami dla tego, że zamierza znowu działać, iak
koorator. Zresztą, względem tey rzeczy nie ma nic
pewnego, i gazeta namienia o tey wieści nawia-
sem, iakby nie poczytując iey godną zbilania.

— Oddziały wojsk francuzkich, które utrzymy-
wały łańcuch straży na granicy Pireneów wscho-
dnych, powróciły do swoich garnizonów, dla te-
go, iż za nastaniem zimowej pory i śniegów, nie-
bezpieczeństwo powietrza morowego ustało.

— Gazeta *Monitor*, którego długiemu mil-
czeniu przyganiała gazeta *Konstytucjonista*, dzi-
sia, nakoniec, wystąpiła z artykułem, dosyć mocno
napisanym, przeciw rozszerzonym wieściom o Rzą-
dzie. „Nie nie można, wyraża ta gazeta, wyobra-
zić sobie bardziej fałszywego nad to, iż niektóre
dzienniki już od kilkunastu dni umyślnie stara-
ją się w błąd wprowadzić wszystkich. Ministrom przy-
pisują najgorsze zamiary, najnieroztropiejsze pro-
jekta. Przez to atoli niczego one nie dowodzą:
wnioskują tak tylko i oświadczają swą niechęć ku
porządkowi rzeczy, który powinien ochraniać na-
rody od tyranii, która tak długo uciskała Francją.
Ale naród, zmordowany walką z temi przewrotno-
ściami umysłów źle myślących, zna teraz swych
przyjaciół i swoich wrogów; widzi zastawione
sidła, i codziennie pokazuje zafiancja kuswe-
mu Królowi. Toteż mniemane organa powszech-

nay opinii, które już nie raz oszukiwały naród, dążą teraz do naruszenia spokojności; tylko przestąpiły nasze prawo zasadnicze, i mogą jeszcze raz je przestąpić; utrudniając handlowi nieprzyjacieli naszymi wieściami; dobrodzieystwa, świadczone przez Króla wojsku, przywodzą ich do ostatniej dolegliwości; nadużycie wolności druku wychodzi u nich ze wszelkich granic; a prawa ogólne w nich się obróciły, ięśliby ci ludzie zaczęli kierować sterem państwa. Zresztą, nigdy sprawiedliwość nie była przestrzegana z taką bezstronnością. Ministrowie nigdy nie zeydą z drogi, wskazowywanej im przez honor i obowiązek: okaza się godnymi Monarchy, który ich obrał; jest im znana niezłomna jego wola ku utwierdzeniu postanowień, udzielonych przez Najjaśniejszego brata jego. Karta jest dla Francyi zakładem pokoju, dla Burbonów pomnikiem sławy. Ministrowie jeszcze bardziej utwierdzą wolność prawą, uświęcającą pokój, i w tymże czasie skłonią do szanowania praw korony."

ANGLIA.

(Journal de St. Petersbourg.)

— Dzienniki nasze codziennie mówią o blizkiem połączeniu się ministeryum ze stroną wigów.

— Nieboszczyk X^{le} *Bridgewater* większą część swoich domów, swego srebra i obrazów, co do wartości wynoszących 150,000 funt. szterl. — ¹¹ — sał testamentem swemu synowcowi — ¹² — ażeby mu margrabiemu, *Stafford*, kt^o ¹³ *Y*, w tymże czasie, odziedziczył kanał *Lank-yre*, przynoszący rocznego do- ¹⁴ *1* — 80,000 funt. szterl.; po i- ¹⁵ — Bierci, dochód ten przejdzie na jego drugie- ¹⁶ *go* syna, Lorda F. L. *Gower*, podsekretarza Irlandyi, który z czasem będzie, tym sposobem, iednym z naybogatszych właścicieli w hrabstwie.

— Podług wiadomości z wyspy ś. Heleny, dnia 19 września, okręt J. K. M., *Sybilla*, już uwolnił 4,445 Murzynów.

stronnictw w *Mexyku*, przybrało także nazwisko Yorkinów, a drugie Szkotów, którzy dosyć przypominają Wigów i Torysów Angielskich. Szkotowie składają się po większej części z członków wyższego duchowieństwa, arystokratów, stronników monarchii, którzyby chętnie pragnęli widzieć Meksyk pod panowaniem jakiego książęcia z rodziny króla hiszpańskiego; z *centralistów*, którzy przez sam rząd centralny, chcieliby ogarnąć 19 stanów zjednoczonych; i, nareszcie, z Hiszpanów europejskich, którzy opierają się podlegać rządowi krajowców, ale po większej części musieli ustąpić z *Mexyku*. Yorkinowie stanowią stronę narodu; składa się ona z członków rządu, z wielkiej liczby Indian i krajowców, oraz stronników konfederacyi. P. *Poinsett* powiada, iż, za jego przybyciem do Meksyku, było pięć łóż Yorkinów. Szkotowie i Yorkinowie połączyli się atoli ku wspólnej obronie oyczyzny; teraz, gdy już ten cel osiągnięto, trzeba się obawiać, żeby znowu się nie poróżnik.

— Królestwo zwierzęce za dni naszych zdaje się być bardzo bogatym w dziwotwory: w rzece *Towy*, w langadock, hrabstwie Caermanthen „złowiono łosia o dwu głowach i dwóch ogonach.

(5)

Wspomniany artykuł Monitora, z rozkazu prefekta policyi, P. Monbel, był dany do umieszczenia we wszystkich dziennikach opozycyjnych, który też wydrukowano z uwagami. *Dziennik handlowy* między innemi czyni uwagę: „Nie wypada temu obwiniać dzienników liberalnych o brak umiarkowania, kto sam unosi się takim gniewem. W naszych gazetach nigdy nie było przykładu takich wyrażań, i wszystko, co Monitor mówi o nadużyciu wolności druku, dotkliwą jest krzywdą dla wszystkich władz cywilnych! tudzież oświeczonych wnioskowaniach, słowo w słowo odnosi się do niego samego. W całym artykule zastępuje na pochwałę jedno tylko zdanie ku uczczeniu karty; alebyśmy życzyli mniejszemu, a więcej rzeczy.”

— Dnia 10 —

Kardynał *de la Fare*, Arcy-Biskup z *Sens*, i pierwszy Jątmużnik małżonki Xiążęcia *Delfina*, umarł dziś rano w tutejszemyj stolicy. Urodził się dnia 8 września 1752 w dyecezyi *Luçon*; miał więc 77 lat. W roku 1823 otrzymał od *Piusa VII* kapelusze kardynalski; był Ministrem Stanu i Parem Francyi; towarzyszył *Ludwikowi XVIII* w jego nieszczęściu, i w różnych zdarzeniach uczynił mu ważne usługi. Po przywróceniu monarchii otrzymał Arcy Biskupstwo w *Sens*, przyjął orszak dostojność Biskupa w *Auxerre*.

W nocy z dnia 5 na 6 b. m. dało się uczuć w *Bordeaux* i całej tameczney okolicy, tudzież w *la Rochelle*, mocne trzęsienie ziemi.

który, oprócz znacznej części swego majątku, zapisał bratu swemu, doktorowi Dawy, dzieła chemiczne i swoje własne dzieło: *Salmonia*. Lady Dawy została upoważnioną do ogłoszenia manuskryptu: *My vision*, jeśli tylko będzie tego godnym. Autor testamentu oświadcza chęć zostania pogrzebionym w tymże miejscu, gdzie umarł, dając przyczynę, iż: *Natura curat suas reliquias* (przyrodzenie ma staranie o swoich szczątkach).

— Pewien lekarz utrzymuje, iż dwa chłopcy, bliźnięta *Siamczykowie*, mogą być oddzieleni jeden od drugiego, i że są to bliźnięta pospolite. Podobne znajdowały się w *Biddenden*, w prowincyi Kent, w roku 1100; żyły lat 54; były to dwie siostry, związane ramionami i plecami; po śmierci jednej, chciano ją odłączyć od drugiej, lecz ta nie zgodziła się na to, i w sześć godzin także umarła.

— *Walter Skott*, z rozkazu króla angielskiego, zajmuje się teraz roztrzaskaniem pamiątek, zwanych: *Stuart's papers*, które temu monarsze zostały testamentem zapisane przez kardynała Yorka, ostatniego reprezentanta dynastyi pretendenta.

— Dnia 10 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord Kanclerz, Hrabia *Rosslyn* i Lord *Melville*, jako kommissarze królewscy, udali się dziś do Izby Wyższej, dla odroczenia Parlamentu znowu do dnia 4 lutego, na który tenże Parlament (jak już doniesiono) został zwołany. Po wezwaniu tym członków Izby Niższej do Izby Wyższej, i przybyciu kilku urzędników tejże Izby w ich zastępstwie, Lord Kanclerz przeczytał ołroczenie Parlamentu, a także cudzoziemców znajdowało się na tym obrzędzie.

Xiąże *Liewen*, Poseł Cesarsko-Rosyjski, a także świetną zabawę wieczorną, na której się między innymi znajdowali Posłowie Austriacki, Francuzki i Pruski, Hrabia *Aberdeen* i całe prawie obecne tu ciało dyplomatyczne.

Dziennik Dworski zaprzecza wieści, iakoby między Xiążciem *Wellingtonem* i Panem *Peel* zachodziło iakowe porozumienie.

Gazeta *Globe* mniema, iż odhywające się tu układy względem Grecyi ukończą się za dwa tygodnie.

Słychać, iż była królowa Neapolitańska towarzyszy Pani *Bonaparte-Wyse* (córcie Xiążęcia *Canino*), która przybyła do *Waterford*.

Młody Xiąże *Montebello*, przybywszy z Kolumbii do tutejszej stolicy, wyjechał do *Calais*.

— Dnia 11 —

Projekt Pana *O'Connell* względem zniesienia unii Anglii z Irlandyą nie będzie zapewne przez nikogo poparty w Parlamencie. Katolicy nawet, którzy wspólnie z nim stawali się o nadanie swobód, oświadczyli się przeciw temu zamysłowi. W Hrabstwie *Norfolk* mianowano 4 Katolików sędziami pokoju, iako to: Xiążęcia *Norfolk*, Hrabiego *Surrey*, Lorda *Stafford* i Pana *Stafford-Jerningham*.

Właściciele fabryk w *Birmingham* postanowili z korzyścią swoją, aby robotnikom nie płać pieniędzy, ale towarami; przez co prócz zysku ich roboty, mieliby jeszcze zysk pogródzący z przedszy towarów; atoli władze miejscowe zganiły publicznie przymus robotników do przyymowania takiej zapłaty.

Gazety tutejsze donoszą o dwóch śledztwach sądowych przeciw osobom, u których znaleziono stęple i inne przysposobienia do robienia fałszywych szyllingów, a które są przysięgłych uwolnił z powodu, iż drzwi swoich nie mieli zamkniętych na zamek, i że stęple były tak złe, iż nikt nie mógłby dać się uwieść szyllingami ich fabrykacyi.

Słychać, iż młody *Iturbide* znajduje się przy *Boliwarze*. Wiadomości z *Montevideo* są ciągle zaspokajające. Rząd tameczny uznał Pana *Thornquist* za Konsula wolnego miasta Anzeatyckiego *Bremy*. Oddając Pan *Thornquist* list wierzytelny rządowi w *Montevideo*, oznajmił, iż rząd miasta *Bremy* postanowił okrętom pod banderą kraju *Montevideo* udzielić w porcia swoim takich prerogatyw, iakich okręty najprzyjaźniejszych

narodów używają. Rząd zaś w *Montevideo* obowiązka się do wzajemnego postępowania.

W *Topsfield*, mieście prowincyi północno-amerykańskiej *Massachussett*, liczącem 900 mieszkańców, od dnia 1 stycznia 1819 umarło tylko 2 ludzi, starzec 83 letni, i dziecię mające rok ieden.

N I E M C Y .

Od brzegów Menu dnia 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Umieszczony w Niemieckiej powszechnej gazecie artykuł względem zniszczenia morowej zarazy, jest w osnowie następujący: — „Im mniej iaka epoka czasu we właściwe nowe polityczne zdarzenia jest płodną, tym gorliwiej powinien wydawcy pism publicznych zwracać uwagę powszechności na konieczną potrzebę, użycia czasu pokoiu tak, ażeby ztąd dla całej ludzkości dobroczynne mogły wyniknąć skutki. Żaden podobno przedmiot w tej mierze na większy wzgląd, i dzielne nie zasługuje poparcie, iak myśl użycia wszelkich możliwych sposobów do zniszczenia tak zgubnej dla rodu ludzkiego zarazy morowej. — W średnich już wiekach, była ona plagą prawie wszystkich krajów Europejskich, zktąd jednak za usilnym spólnym staraniem oświeconych rządów, od więcej niż stu już lat oddaloną została. Doświadczenie więc jest niezaprzeczonym dowodem, że zachowanie się od tej klęski, nie tylko, że nie jest niepodobnem, ale zupełnie od stałego postanowienia rządów zawisło. Teraz właśnie jest chwila, w której nie tylko, że jest możność, ale nakazuje najważniejszy interes, by użyć upokorzenia Sultana do zaprowadzenia w jego państwach środków zaradczych rządowych przeciw tej niszczącej zaradzie, w tym sposobie, iak to u narodów Europejskich jest używaniem; połączenie się Gabinetów w takim celu, byłoby odpowiadającym równie potrzebie, iak i znacności oświeconego wieku, w którym żyjemy, i z tego wzglądu, możemy z pewnością oczekiwać usiłowań w tej mierze. Prócz tego, byłoby to stosownem do odznaczającej się światłem epoki naszej, gdyby prywatne zawiązały się towarzystwa, których celem byłoby wspólne stosunkowe usiłowania do zniszczenia morowej zarazy. Mogłyby one zachęcać lekarzy do ogłaszania pismem i doświadczeniem stwierdzonych środków, które możność zniszczenia tej zarazy zaręczały; mogłyby również wysyłać do wschodnich krajów młodych lekarzy, którzy nakształt misyonarzów, mogliby służyć do rozszerzania tam nauk lekarskich. Wydawcy pism publicznych, powinni w tym celu przedstawiać zamiar takowy w całej jego wielkości, nie zniechęcając się po pierwszych bezskutecznych usiłowaniach, ale ciągiem powtarzaniem do tego nakoniec doprowadzić, iżby głos w sprawie ludzkości znalazł miejsce przed wspaniałomyślnymi rządami. Przed utworzeniem takowych towarzystw, powinnyby wszystkie publiczne pisma przekonywać o potrzebie zniszczenia tego złego. Jest nawet powinnością, zachęcać do takiego środka. Bliższe zorganizowanie podobnych towarzystw, musiałoby być wątplenia być zastosowaniem do kraju, w jakimby się tworzyły. Wspomniemy tu nawiasem, iż niegdyś wielki utworzono zakon dla zniszczenia korsarzy Tureckich. Dla czegożby nie mógł w czasach naszych być utworzonym zakon, mający na celu zniszczenie morowego powietrza? Któżby nie wstąpił chętnie do tego, ludzkością technicznego zakonu, gdzie i płeć piękna ndział mieć może?... Gdyby więc tylko towarzystwa zdrowia, iadcy zdrowia, kluby zdrowia i ogólnie lekarze, rzucili ten przedmiot godnym swej uwagi osądzić, reszta dałaby się dokonać bez zbyteknych trudności.”

H I S Z P A N I A .

Madryt dnia 23 listopada.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Donoszą z Kadyxu pod dniem 17 listopada, że tam trwają upały i susza, iakich nikt nie pamięta. Pora dżdżysta pospolicie się zaczyna w połowie października; lecz terazniejszy esień z tej strony nie było ani kropli deszczu. Teraz

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 153.

Wilno dnia 23 Grudnia r. s. 1829 roku.

termometr Reaumiura pokazywał 30½ stopnia ciepła, dnia 17 listopada, o godzinie 3 z południa.

— Dnia 3 grudnia —

(z Gazety Warszawskiej.)

Spodziewają się tu przybycia Hr. d'España, chociaż z innej strony słychać, iż ma popaść w nietaskę u Monarchy. Infant Francisco de Paula, oraz małżonka jego, mają być bardzo nieukontentowani z rzeczonego Hrabiego, co dali mu wyrażnie uczuć w *Barcellona*. Liczni nieprzyjaciele Hrabiego opowiadają o nim rzeczy, które bynajmniej nie są dla niego pochlebne. Twierdzą oni, że postępowanie jego tak wielkie dało pobudki do powszechnego nieukontentowania, iż nie odważy się wyjść na ulicę bez straży w *Barcellona*, i zawsze towarzyszą mu zdani żołnierze, przebrani po cywilnemu, gotowi na skinięcie do obrony jego. Pewnego dnia dał Hrabia poznać Infantowi, iż nieostrożnie czynił przechadzając się sam po mieście, nie należało bowiem ufać mieszkancom; na co mu Infant odpowiedział: *Nie jestem ja Gubernatorem Katalonii, nie mam więc przyczyny do obawy.* Udało się było Hrabiemu umieścić przy boku Infanta sztabowego officera, dla odsuwania tych wszystkich, którzy albo z nim mówić, albo mu prośby podawać chcieli. Xiążę dowiedział się o tem i rozkazał Hrabiemu natychmiast oddać officera, tudzież, aby odtąd każdego wpuszczano, kto by żądał z nim się widzieć. Również bardzo źle przyjęto u Dworu, iż podczas przybycia Królestwa Ichmość Neapolitańskich do Katalonii, zamiast przypuszczenia pełnomocników, mających polecenie powitania ze strony Króla przybytych Najjaśniejszych gości, Hrabia d'España sam wysunął się naprzód, i głos zabierał. Przed kilkoma miesiącami wymógł Hrabia, iż władza municypalna *Saragossy* wydała mu niektórych officerów i obywateli niestusnie obwinionych o udział przy spisku; po czem ci nieszczęśliwi bez sądu skazani zostali. Podobnie domaganie się przesłał Jenerałnemu Kapitanowi Walencyi, ale ten odrzucił takowe żądanie, kazał rzecz roztrząsnąć i niewinnie obwinionych wypuścić na wolność.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 18 listopada.

Don Miguel czyni przysposobienia do wielkiego polowania na granicach królestwa; wszyscy jednak wnoszą, że istotnym ich celem jest podróż do Madrytu. Wiadomości z Madery dają powód do myślenia, że ta wyspa wkrótce się oderwie. (G. S. P.)

NIDERLANDY.

Haga dnia 12 grudnia.

Dzienniki tutejsze, ogłaszają wszelkie doniesienia, iakoby skradzione dyamenty Xiężnie Oranii miały być odzyskanymi, za mylne i bezzasadne. (z Kor. War.).

DANIJA.

Kopenhaga d. 21 grudnia.

Pozostały majątek po niedawno zmarłym Professorze *Hartigkarl*, 360,000 zł. pols. wynoszący, przeznaczony być ma na utrzymanie ubogich uczniów, poświęcających się nauce prawa.

Do Aarhuus przyprowadzono w tych dniach wielką liczbę złodziei, przy których znaleziono mnóstwo skradzionych rzeczy. (Kor. War.)

Od granic Serwii d. 7 grudnia.

Listy z Adrianopola z d. 20 listopada donoszą, że w mieście tem pokazały się ślady morowej zarazy. (z Kor. War.).

SZWAJCARYA.

(z Gazety Lwowskiej.)

Niedawno pewien sardyński oficer szedł wraz

z podoficerem odwiedzić krewnych swoich w Sabaudyi. Na górze małego s. Bernharda, znaleźli drogę zasypaną śniegiem i wszelkie starania do iey przebycia były daremne. Gdy noc zapadła, położyli się okryci płaszczami w iaskini śniegowej. Nazajutrz usiłowali nanowo zrobić sobie przejście; człowiek, który ich zdaleka postrzegł, oświadczył, iż dla braku czasu nie może im sam poradzić, atoli przysłał im pomoc. Po niejakim czasie, kiedy już nieszczęśliwi 28 godzin pracowali w śniegu, nadeszła owa pomoc złożona z 12 ludzi, którzy, skoro tylko oficer zbliżył się do nich, zaczęli go porządnie okładać swemi kijami. Jakkolwiek nieprzyjemne jest podobne spotkanie; jednakże w takim przypadku bywa najsukuteczniejszym środkiem przywrócenia obiegu krwi, i w tutejszych okolicach jest zwykle używane. Towarzysz oficera znalazłszy był poźniej przez innych 15 ludzi, nie miał on siły iść za oficerem i usiłując posuwać się naprzód, oddał ducha. Znalaziono go leżącego w śniegu z wyciągniętymi naprzód rękoma. Wszystkie starania o przywrócenie go do życia, były bezskuteczne. Oficer już przyszedł do zdrowia.

BREZYLIA.

(z Gazety Lwowskiej.)

O powodach, które Cesarza Don Pedro skłoniły do zamknięcia zgromadzenia prawodawczego, czytamy w gazetach francuzkich co następuje: „Aby ukończyć dyskusję nad budżetem i ilość onegoż oznaczyć, zdawało się, że potrzeba będzie przedłużyć posiedzenie. Atoli obrót, iaki rozprawy z samego początku wzięły, tudzież mniej przyzwolite nastawianie Deputowanych na wielką oszczędność w wydatkach Ministeryów, mianowicie wojny i marynarki, a które całkiem wynosiły 10 milion., nie dopuściły tego. Mówiono już o zdjęciu takielażu z większej części okrętów wojennych, i o uwolnieniu zagranicznych oficerów ze służby marynarki. Ministrowie przestraszyli się skutkiem tych środków, gdyby zostały przyjęte, i szukali sposobu temu zapobieżenia. Nastąpił więc onym naturalnie do tego 3ci września, iako dzień konstytucyj do zakończenia posiedzeń przeznaczony. W takim kraju, iak Brezylia, mającym rozległe brzegi, i gdzie związki z poiedynczymi prowincjami dla złyh dróg są trudne, zwinięcie marynarki posłużyłoby tylko do utworzenia się małych rzeczypospolitych z prowincyj: Maranhao, Para, Fernambuko i Bahia, i do powiększenia zarodu do zaburzeń, który się tamże i bez tego codziennie bardziej korzeni. Cesarz, który w ciągu posiedzenia równie nie był oszczędzany, widział zbliżający się 3ci września, bez żadnego co się dotyczy budżetu, postanowienia, chociaż kilkakroć wzywał Izby, iżby się zajął finansami i sądownymi instytucjami, albowiem sądził za przyzwolitą zwołać Izby nadzwyczajnie, aby miały więcej czasu do ułożenia praw dobrych i spokojność zabezpieczających. Atoli nadzwyczajne iak i zwyczajne posiedzenia upływały na niebezpiecznych iak i smutnych rozprawach i planach do oskarżenia Ministrów. W dniu zamknięcia Izby zebrała się w sali posiedzeń wielka liczba ciekawych widzów. Spodziewano się powszechnie, że Cesarz w mowie swojej zapyta się Izby o skutek ich prac, lecz on wyrzekł w tonie groźnym (udzielone już przez nas wyrazy): „Bardzo dostojni i przeznaczeni reprezentanci „narodu brazylijskiego! posiedzenie jest zamknięte.“ Aby potrzebne fundusze obmyśleć na wydatki różnych Ministeryów, sądzą, że zwołana będzie Rada Stanu, ponieważ Deputowani nie mieli czasu ustanowić budżetu na rok 1830. Rio de Janeiro byłoby zupełnie spokojne, gdyby ten duch opozycji przeciwko rządowi nie burzył Członków Izby prawodawczych.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gazety Lwowskiej.)

Jenerał Barradas, wódz naczelny wyprawy hiszpańskiej, która na brzegi hiszpańskie była

ładowała, zawarł w dniu 11 września z meksykańskim Jenerałem Santa Anna kapitulacyą, na mocy której kray meksykański opuszcza Hiszpani i odpłyną znowu do Hawanny. Wiadomość tę przywiózł do Londynu nowo-yorski pakietbot: Hannibal; umieściły ją gazety nowo-yorskie, które tak to podanie, iako też następującą tu treść kapitulacyi czerpały z gazet vera-kruzkich z d. 20. września:

W głównej kwaterze Puebla Viejo pod Tampiko dnia 11 września 1829.

Jenerał-Maior Pedro Landero, Pułkownik inżynierów Jose Ignatij i Lerry, i Pułkownik Jose Antonio Mejia ze strony Don A. L. de Santa Anna naczelnego wodza wojska meksykańskiego, i Jenerał brygady Jose Miguel Salomon i Maior Fulgentio Salas ze strony Don Isidoro Barradas, naczelnego wodza wojska hiszpańskiego, i po obustronnej wymianie pełnomocnictw zgodzili się na artykuły następujące: Artykuł 1. Wojska hiszpańskie opuszczają jutro twierdzę i port; wojska zaś, które przytém mają być pod dowództwem drugiego wodza wojska Jenerała Manuela de Mier y Teran, odciągną pod broń przy odgłosie bębnow dla złożenia takowej, tudzież zapasów wojennych, dywizyi meksykańskiej. Wspomniane wojsko wróci się do swoich oficerów w Tampiko de Tamaulipas, którzy szpady swoje zatrzymają. Art. 2. Nazajutrz d. 13 września rano o godzinie 6, dywizya hiszpańska, która zajmowała Tampiko i Tamaulipas, wyruszy pod rozkazami Jenerała Mier y Teran do niższej części Altamiry, i złoży broń, chorągwie i zapasy wojenne. Oficerowie swoje szpady zatrzymają. Art. 3. Wojsko i rzeczpospolita meksykańska obowiązują się ze swej strony, szanować nietykalność i całość własności i osoby każdego z żołnierzy mających udział w tej wojnie. Art. 4. Dywizya hiszpańska uda się do miasta Vittryi, gdzie zostanie aż do czasu wsiadania na okręty. Art. 5. Wolno będzie naczelnemu wodzowi hiszpańskiemu, wysłać dwóch oficerów do Hawanny, po okręty dla przewiezienia tamże wojska. Art. 6. Jenerał hiszpański obowiązany jest zapłacić zupełnie wszelkie wydatki na utrzymanie swojej dywizyi podczas onejże pobytu w tym kraju, również kosztu przewiezienia onejże na powrót. Art. 7. Chorzy i ranni dywizyi hiszpańskiej, nie będący w stanie odbywania pochodu, zostaną tak długo w mieście Tampiko de Tamaulipas, dopóki nie będą mogli być przyjętymi do szpitalów wojska meksykańskiego, gdzie na koszcie rządu hiszpańskiego podejmowani będą, którego również jest obowiązkiem przysłać lekarza i tylu podoficerów i żołnierzy, ile ich do utrzymania porządku i pomocy chorych potrzeba. Art. 8. Wolno jest dywizyi hiszpańskiej zabrać sprzęty i rzeczy do powrotu potrzebne, z tym atoli dodatkiem, iż wszelkie do przewozu potrzebne rzeczy, również i żywność, opłacić musi stosownie do ceny w kraju ustanowionej. Art. 9. Pułkownik dywizyi hiszpańskiej upoważniony jest do wykonania kapitulacyi względem wojska, które twierdzę i port zajmowało; tenże starać się będzie o ułatwienie przewozu dla Jenerała dowodzącego w Donna Cecylia. Art. 10. Jenerał-Maior y Teran przeznaczy dwóch Oficerów, którzy czuwać będą nad dopełnieniem powyższych artykułów. Niżej podpisani zgodzili się w pomienionym dniu i miejscu na powyższe punkta i niniejszem one stwierdzają.

(Następują podpisy i ratyfikacye).

Artykuły dodatkowe.

Ze strony Jenerała hiszpańskiego: gdyby wojska hiszpańska, należące do dywizyi Jenerała Barradas, przybyły do portu, należy je wstrzymać od wylądowania i onym niniejszą kapitulacyą okazać.

Ze strony Jenerała meksykańskiego: Wodzowie naczelní, Pułkownicy, Oficerowie i żołnierze, na-

leżący do dywizyi Jenerała Barradas, obowiązują się nayuroczyście, że nigdy nie zbliżą się do Państw Rzeczypospolitej meksykańskiej, ani też nigdy przeciwko Replitej wojować nie będą.

Jenerał Santa Anna odpłynął w dniu 19tym września na angielskim pakietbocie z Tampiko do Vera-Cruzi. Jenerał Barradas z sześciu Oficerami wsiadł w dniu 22 września w Tampiko na szoner Oscar, w celu udania się do Hawanny, i dnia 7 przybył do Nowego Orleanu.

E G I P T.

Korrespondent Norymberski donosi w piśmie z Marsylii z dnia 2 grudnia: „Na pewnej utrzymać możemy zasadzie, że wszystko, co tylko dotąd rozgłaszano, o chytrych planach Mehmeta Ali; Wice-króla Egiptu, oparte jest jedynie na fałszywych wieściach. Osoba pewna przybyła tu niedawno z Alexandryi, która miała sposobność poznać prawdziwy sposób myślenia tego nadzwyczajnego męża, zapewnia, że Wice-król Egiptu dalekim jest od zrywania węzłów, które go dotychczas z Portą łączyły. (Kor. War.).

WOŁOSZCZYŹNA.

Bukarest dnia 16 listopada.

Wczora garnizon turecki wyszedł z twierdzy Żurży i oddał ją Rosyjanom, którzy do niej weszli z wesolą muzyką wojskową; i przez mieszkańców byli przyjęci z największym uniesieniem. Tymczasem, Turcy zajęli na chwilę kwatery, przeznaczone im na przedmieściach, a dnia 27 przeprowadzą się do Ruszczuka z amunicyą, zapasami żywności i wszystką swą własnością. (G.S.P.)

T U R C Y A.

Konstantynopol dnia 21 października.

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Bał, z rozkazu Sultana dany przez Seliktara dla Admirala *Malkolm* i posła angielskiego, był bardzo świetny. Seliktar sam gości przyjmował, i, według zwyczaju magnatów tureckich, rozdał wszystkim gościom kosztowne podarunki. Admirali i posłowie otrzymali po cybuku drogim z munsztuczkiem bursztynowym, osypanym perłami. Osoby, które należały do ich orszaku, otrzymały szale kaszemińskie. Bardzo piękna pogoda sprzyjała tej uroczystości, która się odbywała dnia 11 października, w *Czyfliku*, w domu Seliktara. Nazajutrz, Admirali i Posłowie ze swoim orszakiem, oglądali wnętrze seraju Sultana, a wieczorem tegoż dnia, Admirali udali się na kutrze do *Smyrny*. PP. *Naryszkin* i *Kruzensztern*, oficerowie z rosyjskiego obozu, powrócili z tamtąd do *Adryanopola*: pierwszy dnia 12, a ostatni 16go.

— Rząd angielski przeznaczył swoim urzędnikom przy tutejszem poselstwie 2,000 funt. szt. w nagrodę za wydatki podróży i nadzwyczajne przykrości, poniesione przez nich podczas oddalenia się z *Konstantynopola*.

Od granic tureckich 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niemiecka *Powszechna Gazeta* donosi od granic Serwii: „Zapewniają, iż Xiążę *Mitosz* kazał uwięzić dwóch ludzi, przybyłych z Macedonii, i podejrzanych o intrygi. Zda się jednak, iż wcześniej powziął wiadomość o tym rozkazie i uciekli. Wypadek ten sprawił niejakie wrażenie. Główna kwatera Rosyjska miała wyruszyć z *Adryanopola*; powiaty, które dawniej należały do Serwii, będą wkrótce znowu do niej wcielone; obawiają się, aby Porta nie zwlekła wydania postanowienia względem amnestyi, i ztąd lękają się reakcyi, skoro Basza Skutaryyski зайmie *Adryanopol*.”

Następny Numer Kuryera Litewskiego, z okoliczności Świąt, wyjdzie w przyszłą piątek, dnia 27 grudnia.

Pozwolono drukować Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.